

WHITE WIDOW, Tyle słońca

Tyle słońca w całym mieście
Nie widziałeś tego jeszcze
Popatrz o popatrz!
Szerokimi ulicami
Niosą szczęście zakochani
Popatrz o popatrz!

Miałem być zakochany w sobie no i tak się stało
Nie zagrało mi coś w głowie, do każdego czułem żalność
Przemieniłem na diamenty co z ust leciało
Nadal wiem, jak się prowadzić — nic nie robić i mieć siano
O popatrz czterech gości nadal w to gra
Rekrutuje pacjentkę, by liczyła mi guap
Kto nie pisze na kartkach, potem wyciął cały las
Ty nadal patrz na-nas

A ty patrz na nas kiedy z życia robię movie
Ona lubi róż, ale nie chodzi o tussie
W kubku mamy gray goose
Niech nas policja nie budzi
A kiedy wchodzę w klub robię zwód, żeby uderzyć mój dance
Nowa Kiki rzuca tym kiedy liczy moje benz
Nowe oprawki Celine właśnie przyleciały z France
Moje stilo magnifique mam na sobie nowy swag
Ledwo wstałem, a to nic biorę dwieście

Tyle goudy w całym mieście
Nasz team outside no bo mamy te pieniądze
Jak chcesz coś zarzucić musisz złapać mnie za rękę
A ja coś zarzucę i cię złapie za coś jeszcze
Mam zdrowie, mam humor wymień coś, czego mi brak
Ja nie przyjmę twoich rad i tak zrobię to na opak
Szafa pęka mi od drogich szmat, za mną drogi szmat
Jak kręcimy balet - nie ma miejsca tu dla opa

Miałem być zakochany w sobie no i tak się stało
Nie zagrało mi coś w głowie, do każdego czułem żalność
Przemieniłem na diamenty co z ust leciało
Nadal wiem, jak się prowadzić — nic nie robić i mieć siano
O popatrz czterech gości nadal w to gra
Rekrutuje pacjentkę, by liczyła mi guap
Kto nie pisze na kartkach, potem wyciął cały las
Ty nadal patrz na-nas

W naszym mieście więcej wody jest niż płynie wody w Nilu
Trzymamy się na fali, dla nas to sezon przyływu
Wydaje więcej na dziary niż ty zarobisz w rok
I nie boję się przyszłości, no bo ciągle rośnie przychód
U nas śnieg pada latem, nie martwię się o kasę
Nie przejmuję się czasem, on się boi o nas
Ja zostawiłem handel
I zostawiłem hantle
Nie skończy się balet, do mojego zgonu

Buja się cała sala
Od lewej do prawej to prawie jak katamara
Tego nie było w planach
Za oknem tyle stopni aż się spaliłem jak Arab

Miałem być zakochany w sobie no i tak się stało
Nie zagrało mi coś w głowie, do każdego czułem żalność
Przemieniłem na diamenty co z ust leciało
Nadal wiem, jak się prowadzić — nic nie robić i mieć siano
O popatrz czterech gości nadal w to gra

Rekrutuje pacjentkę, by liczyła mi guap
Kto nie pisze na kartkach, potem wyciął cały las
Ty nadal patrz na-nas